

Gała natura powitała dzień wczorajszy *Niedzieli Kwiećniej*, będącej wspomnieniem tryumfu ZBAWICIELA w *Jerozolimie*. Wszystkie drzewa i krzewy zrozwinętemi liśćmi wiosennej zieloności, tworzyły jakby *las palmowy*, temu wielkiemu Świętu. Przyjęty Świętyn napędziały stopy palm, bogatych już we wszystkie skarby kwiećcia. Ze wszystkich okolic Warszawy włosianki znosiły je do miasta.

Wzeszły Wtorek, na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, pod prezydencją JW. Jenerała jazdy Hrabiego *Ożarowskiego*, Wice-Prezesa Towarzystwa odbytem, Towarzystwo zdawało sprawę z działań swoich w roku 1847. Na tymże posiedzeniu odczytano i podpisano pokwitowania dla rachujących się z funduszów Towarzystwa Członków, ogłoszono oraz listę Opiekunek i Członków Towarzystwa na rok bieżący 1848. Ze zdania sprawy, umieszczamy następujące szczegóły: Według rachunku funduszów, dopuścił Towarzystwa w r. z., wynosił rs. 32,739 k. 90; pozostałość z r. 1846 z funduszu rezerwowego pochodziła rs. 5587 k. 69. Łącznie rs. 38,327 k. 59 czyli zł. 255,517 gr. 8. — Rozchód wynosił rs. 34,266 k. 81 czyli zł. 228,445 gr. 12. — Pozostało na r. 1848 rs. 4060 k. 78 czyli zł. 27,071 gr. 26. — Kapitały różnorodne Towarzystwa wynoszą rs. 122,256 k. 1/2 czyli zł. 815,040 gr. 1. — W summie dochodu r. 1847 wynoszącego jak wyżej rs. 32,739 k. 90, mieszczą się: dochody stałe, a mianowicie: z zasiłku od Rządu rs. 9350, z procentów od kapitałów Instytutowych zaległych i bieżących rs. 5,613 k. 11 1/2; z najmu sklepów w gmachu Instytutu rs. 671 k. 25; ze stałych składek rs. 2308 k. 60; dochody niestałe: ze składek jednorazowych rs. 673 k. 95 1/2; ze skarbonek rs. 1558 k. 62 1/2; ze składek na obiady 5 groszowe rs. 756 k. 8; z ofiar na drzewo dla ubogich z miasta rs. 817 k. 30; z sprzedaży fantów, oraz balu, koncertu i innych źródeł rs. 6793 k. 21; z sprzedaży wyrobów rękodzielni Instytutowej rs. 1605 k. 26 1/2. — Towarzystwo utrzymywało w ciągu roku w przecięciu dziennie 347 starców i kalek, na co wydało rs. 13,324 k. 33 1/2, co wynosi dziennie na osobę jedną łącznie z żywnością k. 10 1/2, a z tego na żywność k. 6 7/10. — Nadto utrzymywało dziennie 139 sierot pteł obiej, na co wydało Towarzystwo rs. 6100 k. 48 1/2, a zatem utrzymanie jednej sieroty wynosiło k. 12, z potrąceniem z tego na żywność k. 6 7/10. Sieroty stosownie do wieku pobierały nauki Religij, czytania, pisania i rachunków, a ze starszych, chłopcy uczyli się rzemiosł: krawiectwa i szewctwa; dziewczę-

ta zaś robot ręcznych i wszelkich czynności domowego gospodarstwa dotyczących. Z dniem 1 Stycz. 1847 r. znajdowało się sierot pteł męzkich 81, dziewcząt 50, w ciągu roku przybyło chłopców 17, dziewcząt 9; Razem 157. Z tych w ciągu roku oddano do rzemiosł 6, oddano różnym osobom które zajęły się ich dalszym losem 6, umarło 4, pozostało na rok bieżący 141. Zzebranych w ciągu roku wiadomości od Majstrów u których sieroty oddawane do rzemiosł znajdują się, Towarzystwo ma przekonanie, że chłopcy pod względem prowadzenia się prawie wszyscy zaspakajają jego troskliwość. Co do dziewcząt, te po dojściu do lat 16, oddawane będą do służby, także pod opieką Towarzystwa. — Do 7 Sal Ochron uczęszczało dziennie dzieci 370. Koszta utrzymania wynosiły Rsr. 5046 k. 13, czyli kop: 4 1/2 dziennie na jedno, z czego kop: 2 na żywność. — W przecięgu r. z. uczęszczało dziennie na obiady *ścio-groszowe* na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 28, na koszt Towarzystwa osób 31, za własną opłatą lub Dobroczynców, osób 19; Razem 78. Na sporządzenie tych obiadów wydano Rsr. 1286 k. 76, czyli k. 4 1/4 od osoby dziennie. — Zupy Rumfordzkiej rozdano w przecięciu porcy 157. Wydatek wynosił Rsr. 1273 k. 64 1/2, a zatem k. 2 3/10 za porcyę jedną z chlebem. — Wsparcia udzielone w pieniądzech osobom 1184, w leguminie osobom 2894, w drzewie osobom 748, wyniosły Rsr. 3104 k. 46; w lekarstwach Rsr. 1060 k. 87. — W r. z. Towarzystwo zajmowało się rozdzieleniem kwoty Rsr. 4500, pochodzącej z większej summy w r. 1846 przez N. PANA na wsparcie ubogich wydzielonej, i rozdawnictwem przy 7 Salach ochrony w 2ch ostatnich miesiącach roku, objadów dla 350 ubogich z miasta.

W końcu zeszłego i na początku b. r., troskliwością o wzrost zakładów naukowych JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, tutejszy *Zoologiczny Gabinet* został znacznie wzbogacony. Przybyło do niego samych zamorskich, już świętnością ubarwienia, już rzadkością swoją bardzo ważnych 110 exemplarzy Ptaków, które 426 rsr. kosztują. W tym nabytku zyskał rzeczony Gabinet naprzód podwyższenie swoje w wartości naukowej; gdyż między temi nowo przykupionemi, są pożądanne wzory do 38 świeżo na wyspach *Polezji* odkrytych rodzajów; powtóre, zyskał znaczne przyozdobienie swego bogatego Ornitologicznego zbioru, gdyż samych *Kolibrów* i *Fruczków* słynnych z brylantowego połysku, otrzymał 14 exemplarzy, między którymi są i dwa najrzadsze gatunki, to jest: *Trochilus Sapho* i *Trochilus Kingii*, których szczególniejsza

ozdobą są długie, widłate, świetnie mieniąco-płyskujące ogony. Prócz tych, między owemi nowo nabytymi, zasługują na wspomnienie: dwa przepyszne *Latawce*, zwykle Ptakami-Rajskimi nazywane, a słynne z dalekich, corocznych, napowietrznych wędrówek między wyspami Wschodnio-Indyjskiego Oceanu; śliczna a bardzo rzadka *Kakadu różowa*, z czubem karmazynowym; okazały samiec *Dziwogon wspaniały* (*Menura superba*); para szmaragdowo-zielonych *Skotokurów*; para świetnie purpurowo-czerwonych *Amarantków* (*Querula*); para ozdobnie pawiami oczkami upstrzonych *Wieloszpów* (*Polyplectron*); piękny turkusowo-modry *Jedwabiatek* (*Kitta thalassina*); śliczna, jak porcelana połyskująca, błękitna *Irena*, i wiele innych ozdobnem pokryciem, lub szczególniejszym kształtem zalecających się gatunków, które na niejaki czas w oddzielnej szafie na widok są wystawione, i dopiero za przybyciem ostatniego, za granicą zamówionego transportu, w porządek systematyczny ptastwa wstawione będą. — Dr. Jarocki.

Julja Krynicka, Żona Asesora Ekonomicznego, przeżywszy lat 38, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu po zgonie Matki pozostałe Córki, zapraszają Znajomych i Przyjaciół na exportację zwłok Jej, jutro o godz. 2ej z południa, z pałacu zwanego Paca, przy ulicy Miodowej, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj po południu przeprowadzono z Kaplicy Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powąz., zwłoki ś. p. Tomasza Zawarskiego, zmarłego w d. 14 b. m.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 4/10 Kwietnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 3, na które, tudzież na dawniejsze, w 39 wnioskach, złożono rs. 103 kop. 35 (zł. 689). Nażądanie 397 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 207 k. 66) rs. 23,666 kop. 1 (zł. 157,773 gr. 12), i umorzono książeczek oszczędności 315. Przeto Uczestników 4,086, posiada kapitał rs. 75,091 k. 23, (Zł. 500,608 gr. 6.)

Tygodnika Lekarskiego na rok bieżący Nr 15, wyszedł już z druku.

Podług spostrzeżeń Lekarzy tutejszych, głównymi chorobami panującymi w ciągu z. m., były gorączki gąstryczne, tyfusy, febry i zapalenia gardła.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od P. Pr. zł. 2 dla Kaleki w domu Elerta.

Tegoroczny Marzec nie odróżniał się pod względem temperatury, od zwykłego stanu tego miesiąca w innych latach. Mało w nim padało deszczu, ale za to więcej śniegu, aniżeli w miesiącu poprzednim. Wiatr panujący, był południowo-wschodni. Największe ciepło dochodziło d. 30 po południu f 11,3 Reom.; naj-

większe zimno d. 10 z rana — 4,4 Reom. Dni pogodnych było 3, napół-pogodnych 10, pochmurnych 18. W tych, dni deszczu 6, śniegu 6, mgły 4. Słońca boczne widziane były 3 razy, koła białe w około księżyca 4 razy. Światło zodyakalne widzianem było wyraźnie wieczorem po 8ej godzinie, dnia 27 Marca.

Od czasu istnienia zakładu przy ulicy Wierzbowej w domu Wgo Szymanowskiego pod N. 614, wprost filarów Teatru Wielkiego, jedynem mojem staraniem było zasługiwać na względy Szanownej Publiczności; jednak aby tym większe uzyskać względy, urządziłem zakład na sposób zagraniczny, i zastoso wałem się do cen tamtejszych, tak co do strzyżenia jako i fryzowania włosów, co uczyni go przystępniejszym; dla tego oświadczam, iż od dnia dzisiejszego skutecznie będę strzyżenie włosów po gr. 15, fryzowanie po 20; wszelkie olejki flaszeczka od zł. 1 do 4; fixatuar zagraniczny od 1 do 3; nadto, zaopatrzyłem się w świeże wyroby, jako to: loki, peruki, szyniony i t. p. przedmioty, które po znacznej niższej cenie sprzedaję; nadmieniam przytem, iż oprócz perfum zagranicznych, pomady i farby afrykańskiej do czernienia włosów, z dobroci znanej, posiadam wodę zwaną ateńską do wygubienia łupieżu. Mam nadzieję, iż Szanowna Publiczność względami swemi zaszczycać mnie raczy. — Konstanty Pohorecki.

W ciągu ubiegłego tygodnia od dnia 8go do 14go b. m., przybyło do Warszawy i wyjechało z niej koleją żelazną osób 2745. Od 1 Sty: do 7 b. m., przyjechało i wyjechało osób 38,969. Razem osób 41,714.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Wielkie namiętności*, J. Panie Słwińska, Komorowska i J. Panna Ciemska. Po Kom: *Matę nieprzyjemności*, J. Panna Ciemska i J. P. Jasiński. Po Kom: *Dwaj rozłargnieni*, J. P. Żółkowski i Rychter.

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w dniu 14/28 Marca r. b., 10 Uczestników, złożyło rs. 18 k. 75 czyli zł. 125; zaś w d. 12/24 t. m. i r., Uczestników 6, odebrało rs. 67 kop. 87 czyli zł. 452 gr. 14; a cały kapitał przez 419 Uczestników posiadany, wynosi zł. 33,829 gr. 13.

W dniu 28 z. m. w mieście Gielniowie w Gubernji Radomskiej, zakończyła życie doczesne, ś. p. Roża z Kurpińskich Pietka, Żona Rewizora Skarbowego, Okręgu Opoczyńskiego i Szydłowieckiego, w wieku lat 49. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, tę smutną wiadomość udziela Familji, Przyjaciołom i Znajomym. — A. P.

Radca Dworu Znamierowski, Kurator dóbr skarbow. Powiatu Tyfliskiego, pożegnał się z tym światem.

Podróżnik Süsserman, mówi Gazeta Kaukaz, zwiędzając Pszawią, widział stary pień przy Świątyni w Laszaris-diwari, będący przedmiotem wielkiej czci u mieszkańców. Na pniu tym stał dawnemi laty dąb

ogromny, w którym mieszkali, jak opiewa legenda tamtejsza, bóstwa opiekuńcze *Psawii*. *Zusab-Eristaw*, który spustoszył ten kraj, kazał ściąć ten dąb. Jeżeli świętokradzca ten (mówi zawsze lud), nie był na miejscu ukarany, to dla tego, że przed spełnieniem czynu kazał zarznąć kota, co zobojętniło moc bóstwa Świątyni *Laszaris-diwar*; wszakże na tantym świecie niewątpliwie doznaje on najsroższych męk piekielnych. W *Psawii* liczne napotykają się świątynie; jedne poświęcone są BOGA-RODZICY, drugie Śmu JERZEWU, inne bóstwom pogańskim *Kupato* i *Pirkuszy*. Oprócz Kapłana, przy każdej Świątyni jest strzegący jej mieszkaniec, który zmienia się co rok, a przez ten czas nie może mieć żadnych stosunków ze światem.

Anglja. — Policja Londyńska zakazała zapowiedziane zgromadzenie Chartystów w Londynie 10go b. m. W Parlamencie toczyły się w tych dniach narady nad środkami zabezpieczenia od Chartystów. Minister spraw wewn: zapowiedział przedstawienie projektu, celem pewniejszego utrzymania bezpieczeństwa korony i kraju.

Francja. — Rząd tymczasowy zaprowadził w kolegium *francuzkiem* 11 katedr do wykładania nauk politycznych, ekonomji politycznej i administracyjnych. Katedra mechaniki zniesiona od r. 1772, jest przywróconą; za to zniesioną jest katedra języka tureckiego. Na przyszłość, tylko wychowawcy *francuzkiego* kolegium będą przypuszczani do urzędów administracyjnych. — Na przypadek wojny, przynajmniej trzecia część gwardji narodowej ruchomej wcielona będzie do armji. Jenerał *Bedeau* (Bedo) mianowany dowódcą armji alpejskiej; 7go b. m. miał długą naradę z Ministrem wojny Panem *Arago*; prócz armji algierskiej, ustawiony będzie korpus obserwacyjny 15 do 18,000 na granicy pyrenejskiej, a inny korpus 5000 ludzi na granicy północnej. — Eskadra z morza Śródziemnego 4go b. m. znajdowała się jeszcze w Tulonie, ale miała odpłynąć do brzegów włoskich, skoro osada skończy głosowanie do następnych wyborów. — Codziennie dostarczają mennicy za 200,000 franków srebra do przetopienia na monetę. — Liczba zbrodni popełnionych w *Mcu Mareu* w departamencie Sekwany, była o 4tą część mniejsza w porównaniu z odpowiednim miesiącem trzech lat poprzednich. — Dotychczas zgłosiło się 10,000 kandydatów do narodowego Zgromadzenia; wiadomo, iż z tej liczby ledwo mają obrać 900.

Niemcy. — Xiążę *Brunświcki* wysłał także część swojego wojska w Holsztyńskie. — Duńczycy 10go b. m. w nocy mieli obsadzić miasto Szleswig. Xię osobście przybył do Harburga 10go b. m. Potwierdza się wiadomość o cofnięciu się wojsk holsztyńskich

z całej linii flensburgskiej; 8go b. m. zaszyły pierwsze utarczki z Duńczykami, którzy nazajutrz z siłą 18 do 24,000 wmaszerowali do Flensburga. Również stracono pozycję pod Idstedt, od której zależało ocalenie Szleswiga. — Korpus 800 ochotników z Kiel, zostawszy przez Duńczyków otoczony, prawie do szczytu jest wytopiony. — Xiążę Augustenburg miał przywieźć z Berlina ostateczne wezwanie do Duńczyków, aby Szleswig opuścili; w przeciwnym razie, wmaszeruje do tej prowincji 10ty korpus armji związkowej.

Włochy. — Z Genewy donoszą, iż przybyły z Lugdunu tłum ogłosił w Chambery (Szambery) Rzeczpospolitą; mieszkańcy z okolic weszli, otoczyli koszary i pojmali Rząd tymczasowy; Rząd *Karola Alberta* został przywrócony.

Rozmaitości. — W gminie Thenon w bliskości Perigueux, w tych dniach zdarzył się przypadek nieszczęśliwy; w czasie Nabożeństwa w Kościele, załamała się galerja, i wraz z znajdującymi się na niej osobami, spadła na zgromadzonych pobożnych; dwie osoby zostały zabite, około 30 jest ranionych. — Pisma francuzkie wspominają o pięknym Orangutangu, świeżo do Antwerpji z wyspy *Sumatry* przywiezionym. Oryginał ten umieszczony w tamiecznym zakładzie zoologicznym, nigdy spać się nie kładzie, nie wdziawszy wprzód szlafmicy, poczem z wielką slegmą przykrywa się kołdrą, i w pełnych gracji pozycjach usypia. Z łózka wstając pakuje na nogi pantofle, a w całym swem obejściu jest nader cywilizowany. — Kurjer *Lugdunski* pisze, że dnia 3go b. m. w okolicach *Grignan*, nagle zerwała się burza, i za uderzeniem pierwszego pioruna, spadło kilkadziesiąt sztuk bocianów, które lecąc podówczas stadem, ogniem piorunowym rażone zostały. — Umierającemu *Boalowi* przyszedł Autor jeden przeczytać nową komedję swoją pod tytułem: *Samolub*. Znekany boleścią Satyryk, nie miał nawet siły uprosić, aby mu tej męki oszczędzono. Gdy po odczytaniu swej pracy, Autor zapytał *Boala* o zdanie: »Pięknie piszesz, rzekł tenże, lecz zapomniałeś oddać jeszcze jednego dobrego zarysu *Samoluba*.» »A to jakiego?» zawołał Autor. »Charakteru Autora, który zmusza człowieka umierającego, aby słuchał jego sztuki.» — *Rossyni* założył się raz z *Mejerbeerem* o indyka z trusłami. *Mejerbeer* przegrał; a ponieważ nie śpieszył się z uiszczeniem zakładu, *Rossyni* spotkawszy go powiedział: »No cóż kolego, na kiedyż indyczek?» »Ależ trusle nie są jeszcze dobre», odpowie *Mejerbeer*. »Ej żartujesz, rzecze Maestro, to indyki przez obawę puszczają tę pogłoskę.» — Powiedziano o *Mateskiem*, że to był człowiek, który najmniej wiedział co miał powiedzieć, a najlepiej wiedział co mówił.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Amowicz Szym: Oby: z Iwanowa; Bliżynski Józ: Oby: z Chojenia; Czapski Jan Oby: z Bejdów; Xzę Dolgorukow Miko: Radea Kolegi: z Paryża; von Hoffman Edw: Sztab: Rap: z Petersburga; Jende Daniel Oby: z Bawy; Koliński Lud: Oby: z Moczyłowa; Lemański Bened: Oby: z Zigorza; Leduchowski Konst: Oby: z Borowy; Laszczyski Felix Oby: z Szydłowa; Mozdzyński Karol Apt: z Błonia; Nest Edw: Oby: z Żurawic; Orpizewski Konst: Oby: z Cydrzy; Popławski Leon Radea Stanu z Skrzydłewa; Piotrowski And: Obyw: z Marcina; Sperczyński Stan: Oby: z Swiniar; Schwartzkopf Kar: z Pruss; Trzcinski Wik: Oby: z Jeruzala; Truskolaski Mich: Obyw: z Czepielina; Towoniewski Paw: Oby: z Ciechanowa (G.P.)

DONIESIENIA.

SYGARNICA czyli PUSZRA srebrna do Sygar lub do Papirosów płaska, grawirowana w arabeski, wartość tej Rub: sr. 10, w dniu 5 b. m. zaginęła; a ponieważ to jest droga pamiątka, Łaskawy Znalazca raczy takową oddać pod Nr 2306 przy ulicy Dziekiej, do właściciela domu, lub na stacji Moszczanka na trakcie Lubelskim, do P. Skotnickiego, a otrzyma nagrody Rsr. 12.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szano: PP. Obywateli, że do Handlu naszego w *Krasnymstawie*, nadszedł transport **HERBATY** z Magazynu *Mikołaja Skwarowa* w *Warszawie*, w różnych gatunkach i cenach od zł. 10 do zł. 40 za funt, a to w paczkach opłombowanych, opatrzonej h firmą i ceną Magazynu, którą po takichże samych cenach sprzedawać będziemy. — Odebraliśmy również transport **SAMOWARÓW**, **TAC** i **MIEDNIC MÓSIĘŻNYCH**, a znana od wielu lat firma Magazynu, dostateczną będzie rekojmia dobroci towaru. *Bracia Szniirszlein.*

MASSA do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, funt po zł. 2 gr. 15, znajduje się do nabycia w Składzie Wyrobów Chemicznych, Roberta Hirschenfelda, Nr 464 i 5 przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Raniczek, za pompą; — tamże przysposobiony został zapas **ŚWIECZER** chemicznych, po nader miernej cenie.



Niżej podpisany **PIANISTA**, przybył przed niejakim czasem z Drezna; uzyskawszy odpowiednie upoważnienie od Rządu, życzy sobie przyjąć jeszcze kilku **UCZNIÓW** dla wyższego ukształcenia w graniu na Fortepjanie, i nauczania General-Bassu. Po dalsze poinformowanie zgłosić się można do P. Enge Malarza, Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu zwanym Biblioteką Żalskich.

E. H. Paul.

Ktoby miał do sprzedania w okolicach Warszawy, lub w odległości od niej o mil kilka, **KOLONJE** lub jaką realność Ziemiąską, dwie do trzech włók gruntu mającą, porządną i odpowiednią miejscowej potrzebie zabudowaną; zechce zgłosić się do Rady pałacu Nr 602 przy ulicy Bielańskiej.

Do wynajęcia z dniem 1 Lipca: przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597, **SRLEP**, i **LOKALE** jako to: 4ry Pokoje z Kuchnią; dwa Pokoje z Kuchnią, i dwa Pokoje Kawałerskie od frontu; w oficynie dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia, Góra i Piwnica; oraz dwa Pokoje dla Kawałera. Wiadomość na miejscu.

KON siwy, dobrze ujeżdżony pod wierzch, i zdany do pociągu, lat 5 mający, jest do sprzedania za pumierną cenę. Wiadomość powyższą można u Szwajcara w Hotelu Saskim, obok Poczt.



W dniu 9 Maja n. s. (27 Kwietnia) r. b. i dni następujących, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed Rejentem Okręgu Orłowskiego, Hip: Sikorskim, we wsi Skrzyszew pod miastem Żychlinem, Inwentarze żywe i martwe, między innymi Wołów sztuk 100, Krów 40, Jadołowy sztuk 40, Cieląt 18, Koni 42, Owiec 630; oraz różne Ruchomości; wkońcu Zboże różnego gatunku i Siano, wszystko za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.



D. 13 b. m. po południu, zginęła **SUCZKA** z rasy szpiców, cała biała, uszy małe, ślupie duże, na niskich łapach; kto ją odda pod Nr 47 w Starym Mieście, otrzyma nagrody Rubli sr. 3.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wzorem w południe 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Gryzelda*.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, jako na nadchodzące Święta Wielkanocne, będą się wypiekać **BABY** z najprzedniejszej maki i z wszelkimi przyprawami, od zł. 4 do zł. 12; jakoteż i **PLACKI** po zł. 6 i zł. 12; oraz **PASLI** na sposób Petersburski z wszelkimi przyprawami i ozdobami na wierzchu, jakie wypiekał P. Bauer, na Rs. 1, 2, 3 i 4; **CHLEB** do święcenia nazwany kisło-słodki, po zł. 1 i 2. Wszelkie obstałunki jakoteż i sprzedaż **CIASTA** odbywać się będzie li tylko w moim Sklepie na Krakow: Przedm: w pałacu Tarnowskich, a teraz W. Oranowskiego, naprzeciw Sackiego placu. — *Jan Wicht.*

Celem i obowiązkiem moim jest zasługiwać ciągle na zaufanie i łaskawe względy u Szan: Publiczności, przeto ubiegam się i staram się zawsze wynaleść co nowego i takiego, co ani w cenie, ani w dobroci i smaku Szano: Publiczności nie zawiedzie; i tak: na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać i sprzedawać będę w Kuchni mojej przy ulicy Senatorskiej Nr 451, w domu przechodnim Rezlera, **BABY** pod nazwiskiem *à la Grohnert*, przezemnie wynalezione, które tak co do dobroci i smaku, jakoteż trwałości, dotąd w tym rodzaju znane, przewyższają, i takich od dnia dzisiejszego aż do końca Święt, od ceny zł. 1 aż do zł. 10, każdodziennie dostać będzie można. — Wszelkie obstałunki, tak na Baby powyższe, jakoteż na Torty, Mazurki lub inne Ciasta, na Święta, rychło zamówione być winny, abym mógł być w stanie takowe na czas oznaczony punktualnie dostawić.

C. Grohnert.

Mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, że Piekarnia moja z ulicy Piwnej z pod Nru 112, przeniesioną została na ulicę Mazowiecką pod Nr 1348, wprost Rościola Ewangelickiego; gdzie jak dawniej tak i teraz, polecam się różnemi wypiekami na nadchodzące Święta Wielkanocne. Wypiekane będą: **BABKI**, **PLACKI** i **PASLI**, po cenach umiarkowanych; za smak i dobroć Szan: Publiczność od lat tylu przekonana, będzie i nadal zadowolona; dla większej dogodności, utworzony został Sklep przy ulicy Piwnej pod Nr 16, wprost dawniejszego mieszkania; a z ulicy Krak: Przedmieście w domu Malarza, przeniesiony został na ulicę Wierzbową, wprost Teatru. — *Rozalia Thiel.*

Jutro w Handlu *Kotdrasinskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sadu Apel, na Śniadanie: **Pekefisz**, **Rotlety** wołowe, **Befszyk**, **Pieczon** cielęca. — **Obiad:** Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, **Pieczyste**, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: **Raplon**, **Poledwica**, **Pieczon** cielęca z sałatą angielską, **Zraz** z kaszą obwarzana, **Befszyk**, **Omlet**, **Rotlety**, **Zupa** szczeniawa, **Pierogi**, **Stokfisz** po łapczyńsku, wszelkie **Ryby** sezonowe i gotowane.